

Wyrok SA w Lublinie z dnia 18 sierpnia 2021 r. sygn. akt III AUa 161/21

Nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługują się strony w umowie, pozostaje bez znaczenia dla interpretacji i oznaczenia faktycznie łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Najważniejsze fragmenty uzasadnienia wyroku

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołanie płatnika składek Zakładu (...) Spółka z o.o. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. (dalej jako: ZUS), w której stwierdzono, że zainteresowany M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca u płatnika składek. Apelację od tego wyroku wywiódł płatnik składek zarzucając m.in. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że cechami, którymi musi charakteryzować się dzieło są: unikatowość i twórczy charakter, brak jakiejkolwiek zależności i podporządkowania, rezultat przez który rozumie się stworzenie określonego z góry dzieła posiadającego samodzielny byt i wartość w obrocie; co doprowadziło do przyjęcia, iż prace zlecone ubezpieczonemu przez odwołującego się nie stanowią dzieła (wykonanie tymczasowego ogrodzenia placu budowy, wykonanie docelowego ogrodzenia, wykonanie fundamentu pod zbiornik, roboty rozbiórkowe stropu, rozebranie drugiej warstwy posadzek, przestawienie ogrodzenia placu budowy, ścięcie drzew, karczowanie i uprzątnięcie, wykonanie izolacji z P. i styropianu na starych murach, oczyszczenie terenu z pozostałości po wykarczowaniu), a dotycząca ich umowa nie jest umową o dzieło;
- art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w umowa zawarta pomiędzy ubezpieczonym, a Zakładem (...) Sp. z o.o. w Z. stanowiła umowę starannego działania - umowę o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, mimo iż z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że umowa ta była umową rezultatu - umową o dzieło.

W uzasadnieniu skarżący, powołując się na treść art. 627 k.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego podnosił, że wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Przedmiot umowy o dzieło nie musi przy tym prowadzić do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, nie wymaga zastosowania innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości i talentu, ani też posiadania szczególnych uprawnień lub licencji przez wykonawcę. Przepisy Kodeksu cywilnego w żadnym miejscu nie stawiają wymogu, by umowa o dzieło mogła dotyczyć jedynie rezultatów czynności twórczych, kreatywnych, odróżniających się od innych tego typu.

Podniesione przez Sąd I instancji okoliczności, że prace wykonane przez ubezpieczonego nie wymagały szczególnych kwalifikacji i jako takie nie mogą stanowić dzieła, jest argumentem chybionym. Przedmiotem umowy o dzieło może być wytworzenie dzieła nieskomplikowanego pod względem technicznym, funkcjonalnym czy estetycznym, jakim było wykonanie prac zleconych sporną umową.

Płatnik składek podkreślił, że w przypadku umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, przedmiotem umowy jest czynność faktyczna (usługa), choćby nakierowana na osiągnięcie danego celu, jednakże dłużnik nie zobowiązuje się do osiągnięcia celu tej czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt III AUa 588/15). W niniejszej sprawie to właśnie rezultat wynikający z wykonania umów przez ubezpieczonego był kluczowy dla apelującego.

W dalszej kolejności skarżący podnosił, że wykonywane na podstawie spornej umowy dzieło stanowiło element składowy procesu budowy bądź remontu, a więc wykonujący je był podwykonawcą apelującego. Zgodnie zaś z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem umowa z podwykon

awcą może mieć charakter umowy o dzieło lub umowy o roboty budowlane, zależnie od zakresu powierzonych mu zadań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 sierpnia 2014 r. sygn. IV CSK 733/13, 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 106/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2014 r. sygn. akt I ACa 242/14).

Skarżący zaznaczył, iż charakter nadzoru, jaki był wykonywany w niniejszej sprawie wobec ubezpieczonego, nie stoi w sprzeczności z charakterem umowy o dzieło. Zdaniem strony potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt II UK 39/13, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 KC.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 KC.), jest zgodne z charakterem tej umowy”.

Organ rentowy podkreślił, że w spornych okresach ubezpieczony w rzeczywistości wykonywał prace na bieżąco zlecane i precyzowane przez kierownika budowy, zgodnie z harmonogramem prac realizowanych przez płatnika według projektu budowlanego, co świadczy o ścisłym podporządkowaniu ubezpieczonego odwołującemu. Wykonawca nie miał wpływu na rodzaj zawieranych umów, a prace które wykonywał nie były zindywidualizowane.

ZUS zwrócił również uwagę, że już sama warstwa semantyczna umowy wskazuje na to, że strony traktowały ją jako umowę zlecenia. W paragrafach określających przedmiot umowy wskazano bowiem na obowiązki „zleceniobiorcy”.

Zdaniem organu rentowego rezultat umowy o dzieło powinien być zindywidualizowany tak, aby można było go odróżnić od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy: materialnych bądź niematerialnych. Dzieło powinno posiadać charakterystyczne, określone w umowie cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało ono wykonane zgodnie z wymaganiami zamawiającego. Przedmiotem umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek, a ubezpieczonym było tymczasem wykonanie określonych, typowych prac i czynności, podejmowanych w cyklu budowy, modernizacji lub remontu budynku, które nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło. Są to prace powtarzalne, nie wymagające cech indywidualizacji, a tylko starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Sąd Apelacyjny w Lublinie podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który w wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa 324/13, zaznaczył, że nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługują się strony w umowie pozostaje bez znaczenia dla interpretacji i oznaczenia faktycznie łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść

umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Pomimo zatem faktu, iż w świetle art. 65 § 2 KC podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma nie samo brzmienie umowy, ale zgodny zamiar stron i cel umowy, podkreślić należy, iż wolą stron nie można zmienić skutków prawnych podlegania ubezpieczeniu społecznemu z mocy prawa. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają bowiem charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zauważył, że w art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie. W zakresie cech konstytutywnych umowy o dzieło należy szczególnie podkreślić, iż stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Nie może zatem polegać na wykonywaniu szeregu podobnych czynności powtarzających się w określonych jednostkach czasu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 06 maja 2014 r., sygn. III AUa 1929/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2013 r., sygn. I UK 103/13). Dzieło charakteryzuje poza tym samoistność rezultatu tj. niezależność od działania oraz osoby twórcy, co powoduje, że z chwilą jego ukończenia dzieło staje się autonomiczną wartością w obrocie. Zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zgodził się z apelantem, iż dzieło nie musi być czymś nowatorskim, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo, zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził też, że w przypadku umów o świadczenie usług zleceniodawca również przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności), co jednak nie rozstrzyga o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sprawowanie nadzoru nad samym procesem powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie, jako nieprzeczące wykonywaniu umowy o dzieło, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy kryteria te zostały w umowie wyszczególnione.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zaznaczył, iż prace ubezpieczonego nie kończyły się konkretnym, finalnym efektem, ponieważ stanowiły one jedynie niewielką część ogółu prac budowlanych przy budowie budynku dla osób niepełnosprawnych w A., a wykonanie przez niego prac wynikających z umowy nie zostało potwierdzone protokołem odbioru. Tymczasem ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Taka ocena dzieła przez zamawiającego płatnika składek nie miała w rzeczywistości miejsca, a same umowy nie zawierają nawet określenia parametrów zamawianego dzieła, które mogłyby stanowić podstawę dokonania kontroli zgodności dzieła z zawartymi umowami.

Wyroki powiązane

wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa 324/13 – wyrok podobny
wyrok SN dnia 21 sierpnia 2014 r., sygn. Akt IV CSK 733/13 - przeciwne stanowisko
wyrok SN z dnia 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 106/08 – przeciwne stanowisko

Przepisy

KC

- art. 65 § 2

W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

- art. 627

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

- art. 734 § 1

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

- art. 750

Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Główne problemy

1. Znaczenie woli stron oraz warstwy językowej czynności prawnej dla kwalifikacji prawnej umowy.
2. Właściwości rezultatu pozwalające uznać je za dzieło.